Rok III. W Stanisławowie, 1. stycznia 1908. Nr. 23.

Adres Redakcyi i Administracyi: **Stanisławów, Kopernika 15.**

Rękopisy i korespondencye przesyłać należy pod tym adresem.

WYCHOWANIE i OŚWIATA

Organ nauczycieli religii mojżeszowej w Galicyi.

Wychodzi 1-go każdego miesiąca.

Rękopisów nie zwraca się.

Prenumerata wynosi: rocznie . . . 4 K. półrocznie . 2 K.

Inseraty wedle umowy. Numer pojedynczy 35 hl. — do nabycia w Administracyi.

Redaktor i wydawca: NAFTALI SCHIPPER.

Rok trzeci.

Z numerem niniejszym zaczynamy rok trzeci pracy publicystycznej na polu wychowania i oświaty. Pismo nasze wyrobiło sobie już prawo obywatelstwa nietylko u nauczycieli religii, ale i w szerszych kołach naszego społeczeństwa, które staraliśmy się zainteresować sprawą nauczania religii w szkołach naszych. Wytrwaliśmy dwa lata na posterunku pomimo obojętności pewnej części nauczycieli na ogólne sprawy, wchodzące w zakres nauki religii, nie cofnęliśmy się przed żadnemi trudnościami, jakie na ciernistej drodze nieraz napotykaliśmy w spełnianiu naszych obowiązków. Pismo nasze w miarę potrzeby i możności spełnia swe trudne zadanie przez omawianie najżywotniejszych spraw nauki religii w szkołach pospol. i wydziałowych kraju naszego, jakoteż poświęca wiele miejsca i prawnym stosunkom nauczycieli religii, którym nigdy nie odmawialiśmy rad i wskazówek we wszystkich sprawach, któremi do nas się zwracali. I nadal szan. Kolegom chętnie służyć będziemy i prosimy z całą ufnością do nas się zwracać, a pomocy nikomu nie odmówimy bez względu na to, czy jest członkiem naszego Towarzystwa, czy nie.

Sprawozdanie z ankiety odbytej dnia 11. lutego 1907 w sali posiedzeń c. k. Namiestnictwa w sprawie reformy nauki religii w szkołach naszych zajęło i i zajmie jeszcze wiele szpalt pisma naszego, również wiele miejsca poświęciliśmy już powstaniu izr. Instytutu teologicznego we Lwowie. Prócz licznych w tej sprawie notatek kronikarskich, umieściliśmy na naczelnem miejscu artykuły: Znamienna Instytucya (Nr. 15.), Instytut teologiczny we Lwowie (Nr. 17.), Izraelicki Instytut teologiczny (Nr. 21.), Apel do społeczeństwa żydowskiego (Nr. 22.), aby wykazać potrzebę i znaczenie tego ważnego zakładu dla kształcenia nauczycieli religii. Sprawy tej doniosłej nie spuszczaliśmy ani na chwilę z oczu, skrzętnie i nadal podawać będziemy nawet najdrobniejsze sprawy tyczące się izr. Instytutu teologicznego we Lwowie, bo dzieło to zainicyonowane przez radcę dr. Sternbacha, nie jest jeszcze ukończone, dlatego ciągle sprawą Instytutu zajmować się będziemy.

Oprócz tego prowadzimy stale w piśmie naszem ewidencyę nominacyi stałych nauczycieli religii przy szkołach pospol. i wydział., jakoteż ogłaszanych konkursów na posady nauczycieli. Również omawialiśmy różne sprawy w artykułach: Kilka słów o powierzaniu nauki religii niewiastom; Rola nauczyciela religii; Wychowanie u Żydów od najdawniejszych czasów do zamknięcia Talmudu; kilka słów o nauce religii mojż. w godzinach popołudniowych; Żydzi w powieści polskiej; Płace nauczycieli, Kongres dla spraw ochrony i opieki nad opuszczonemi dziećmi; O podręcznikach do nauki religii mojż; Drugi międzynarodowy kongres szkolno-hygieniczny w Londynie; Spinozismus; Nauka religii w klasie I. Egzorty i t. d. O ile szczupłe ramy pisma naszego nam pozwalały, umieszczaliśmy ważne zagadnienia z hygieny p. t.: Przestrogi i rady dla utrzymania zdrowia. Również uprawialiśmy dział p. t.: „Praca i rozrywka dla dzieci“, umieszczaliśmy różne szarady i zagadki, za których rozwiązanie młodzież otrzymywała od Redakcyi piękne i pożyteczne książki jako nagrody.

Co do spraw Towarzystwa, załatwiliśmy i w tym roku zwyż 70 exhibitów, ograniczymy się na wyliczeniu najważniejszych. Wnieśliśmy petycyę do Sejmu kraj. w sprawie policzenia lat służby nauczycielom religii, którzy przed wstąpieniem do szkół etatowych, służyli przy szkołach prywatnych, do Sejmu w sprawie zmiany ustawy o wynagrodzeniu nauczycieli religii uczących za remuneracyą w tym duchu, aby im płacono za wszystkie godziny, petycye do Wys. c. k. Rady szk. kraj., do Rady miasta Lwowa do Rady miasta Krakowa i do Rady miasta Stanisławowa o subwencyę na pismo nasze; do Wys. c. k. Rady szk. kraj. w sprawie wydania przychylnej opinii w sprawie policzenia nauczycielom lat służby, do c. k. Rady szk. kraj. w sprawie nierozpisywania konkursów na posady, które zajmują tymczasowi nauczyciele religii; do Polskiego Tow. pedagogicznego i kraj. Związku nauczycieli w sprawie rozpoczęcia akcyi, celem uzyskania dla nauczycieli stałych legitymacyi

kolejowych; do Wys. Ministerstwa Wyznań i Oświaty i c. k. Rady szkolnej kraj. w sprawie prolongaty pozwolenia (kończy się dnia 8. czerwca 1908) składania egzaminu kwalifikacyjnego tymczasowym nauczycielom religii mojż. po odbyciu przepisanej praktyki szkolnej.

W sprawie kreowania posad nauczycieli religii interweniowaliśmy kilkakrotnie u Wys. Władz szkolnych, starania nasze zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, bo Rada szk. kraj. ustanowiła następujące posady: trzy w Krakowie, jedną w Jaśle, w Buczaczu, Sieniawie, w Mostach Wielkich, a wkrótce będą ustanowione cztery posady w Kołomyi.

Z wyż przytoczonych petycyi można się przekonać o dodatniej pracy Towarzystwa naszego, które coraz wiecej się rozwija. Oprócz tego załatwiliśmy 365 listów i 345 kartek w sprawach osobistych nauczycieli, którzy do nas się zwracali. Lwią część pisma naszego zapełniamy pracami fachowemi, a ponieważ mamy prenumeratów z różnych warstw społeczeństwa, dlatego musimy choć w części i ich wymogom zadość uczynić. Towarzystwo bez własnego organu jest jakby ciało bez duszy, a ponieważ Towarzystwo nasze funduszów na wydawnictwo nie posiada, dlatego czynimy wszelkie starania, aby pismo nasze i nadal mogło się utrzymać, a dzięki Wys. c. k. Radzie szk. kraj., Radzie miasta Lwowa i Wys. Sejmowi kraj. ma ono skromny byt zapewniony, potrzebujemy tylko pokrycia na druk i administracyę, a pracę naszą chętnie bezinteresownie i nadal dla dobra ogółu poświęcimy, aby wyszła na pożytek naszemu krajowi i społeczeństwu, wśród którego żyjemy.

Ludowy, czy wydziałowy egzamin?

Pod powyższym tytułem umieściła „Jedność“ w Nr. 38, 39, 40. i 41. szereg artykułów. Nie zabieraliśmy dotychczas głosu, bośmy czekali na ukończenie dyskusyi, aby potem wypowiedzieć jasno nasze stanowisko w tej ważnej kwestyi. Impuls do tej polemiki dali *lwowscy tymczasowi nauczyciele religii*, którzy pragną otrzymać po dwóch, trzech latach służby z egzaminem do szkół pospolitych posadę przy szkołach wydział. we Lwowie z płacą 2500 + 500 = 3000 koron. Podamy dla wyjaśnienia całej sprawy za porządkiem enuncyacye tak lwowskich tymczas. nauczycieli religii, jak i dalsze głosy pochodzące ze sfer fachowych, poczem wypowiemy nasze uwagi.

W artykule lwowskich naucz. religii m. czytamy: („Jedność“ Nr. 38.) „Jeden z kolegów tutejszych, który ma egzamin ludowy tylko, udał się w terminie podawania się do inspektora Bruchnalskiego z zapytaniem, czy może wnieść podanie na ową posadę przy szkole wydział., wobec tego, że c. k. Rada szk. kraj. egzaminu wydziałowego nie wymaga. Na to inspektor odpowiedział, że wie o tem, we Lwowie jednak Rada miejska może żądać egzaminu wydziałowego od nauczycieli religii mojżesz., jeżeli się ubiegają o posadę przy szkole wydziałowej. (Bardzo słusznie! przypis. Red.) „Egzamin wydziałowy daje nauczycielowi patent do pewnej grupy. Jedni nauczyciele obierają grupę językową, aby uczyć w szkołach tylko jęz. niem. lub polskiego i historyi; inni chcą uczyć matematyki i fizyki, inni zaś zajmują się rysunkami i slöjdem t. j. stolarstwem i tokarstwem. (Co za ignorancya! Red.). Żadna z tych grup *nie przyda się* nauczycielowi religii, najmniej sznycerstwo i tokarstwo, (Co za perfidya i krętactwo! Red.) a nawet *pierwsza grupa jest zbyteczna*, bo o znajomości języka polskiego świadczą egzamina przed egzaminem wydziałowym: ludowy i matura seminaryalna. (Co za zarozumiałość! Red.) Jeżeli zatem jest ustawa, że nie potrzeba egzaminu wydział. w Stanisławowie (nauczyciele mają go w tem mieście. Red.) i Przemyślu, to i we Lwowie i Krakowie ta sama ustawa zasadnicza nie powinna tracić na wartości. (Co za przewrotna logika! Red.) Przecież nauczyciel religii mojż. musi się wykazać świadectwem uzdolnienia do nauki tego przedmiotu. (Czem są studya teologiczne księdza w porównaniu z tem świadectwem? Red.).

Przeto też i Rada miasta Lwowa powinna się przychylić do prośby nauczycieli religii mojż., aby od nich nie wymagać egzaminu wydziałowego przy ich stałem obsadzeniu przy szkole wydziałowej“.

Odpowiedź na to przytaczamy: („Jedność“ Nr. 39)

Ludowy, czy wydziałowy egzamin?

„Artykuł umieszczony pod powyższym tytułem jest bardzo zajmujący i zasługuje na uwagę nietylko ze strony nauczycieli religii mojżeszowej, lecz całego społeczeństwa. Przytoczona ustawa brzmi w całości inaczej, aniżeli urywkowo podana i tłumaczona na swój sposób. §. 3. tej ustawy opiewa: a) dla nauki religii katolickiej mogą być ustanowieni tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani, b) dla nauki religii ewangelickiej albo duchowni ustanowieni podług obowiązujących dla tego wyznania przepisów, albo osoby, zaopatrzone w świadectwo kwalifikacyą, przepisaną dla udzielania nauki religii; c) dla nauki izraelickiej tylko te osoby, które ukończyły szkołę rabinów i złożyi egzamin na rabina z dobrym postępem, lub też, które mają kwalifikacyę na nauczycieli szkół ludowych, a posiadają kwalifikacyę, przepisaną do udzielania nauki religii.

Widzimy więc, że i dla naszej religii mają pierwszeństwo ukończeni rabini z egzaminem z postępem dobrym, a co do innych wyznań, mogą być ustanowieni nauczyciele, którzy obok zawodowej wiedzy, posiadają zwyczajne studya uniwersyteckie. Czy przyjemnie siedzieć przy stole konferencyjnym z kolegami tego samego zawodu, gdzie tamci mają studya uniwersyteckie, a tylko nauczyciel religii mojżeszowej ma egzamin ludowy? W szkołach ludowych czuje się

nauczyciel religii z egzaminem ludowym poniżonymi a co dopiero w szkołach wydziałowych, gdzie każdy członek grona ma egzamin wydziałowy. Czy nie patrzą wszyscy koledzy na niego z góry? Czy nie odczuwa tego poniżenia moralnego na każdym kroku? Czyż ogólnego wykształcenia wyższego nauczyciel religii nie potrzebuje, a matura seminaryalna (egzamin ludowy jest tylko praktycznym) ma być ostatnią granicą jego wykształcenia? Nie zaprzeczam, że są jednostki, które prywatnie ciągle się kształcą, a nawet o wiele więcej umieją od nauczycieli z egzaminem wydziałowym, atoli świat hołduje częstokroć uczonym, mogącym się wykazać patentami i dlatego też nauczyciel religii we własnym interesie powinien wykazać się egzaminem wydziałowym, który go wtedy dopiero zrównuje z całem gronem szkoły wydziałowej. Tyle co do strony moralnej patentu wydziałowego.

Większą jeszcze wartość przedstawia dla nauczyciela religii izraelickiej patent pod względem płacy w stosunku do innych kolegów. §. 4. tejsamej ustawy brzmi: Nauczycielowi religii osobno ustanowionemu przyznawane będą pobory służące nauczycielom tej szkoły, przy której jest ustanowiony. Otóż ksiądz ze studyami uniwersyteckiemi i wszyscy nauczyciele z egzaminem wydziałowym pobierają te same płace, co nauczyciel religii mojż. z egzaminem ludowym. Gdzie tu logika? Chociażby ustawa tego wyraźnie nie żądała, powinni nauczyciele składać egzamina wydziałowe, a to w ich własnym interesie.

Co do wyboru grupy — jestem zdania, że językowo-historyczna jest najodpowiedniejszą dla nauczyciela religii; ona bowiem rozszerza jego zakres wiedzy, potrzebnej mu do rozwiązania różnych zagadnień w historyi żydów. Wiemy dobrze, że tacy nauczyciele religii, którzy korzystali tylko z nauki religii w seminaryach lub nawet z zakładu dla kształcenia religii mojż., mało bardzo umieją, aby nie potrzebowali więcej pracować nad dalszem kształceniem się swojem.

Zgodziłbym się nawet, aby kandydaci po ukończeniu seminaryum teologicznego, mającego niebawem powstać we Lwowie — składali jeszcze i egzamin ludowy i wydziałowy do objęcia posady przy szkole wydziałowej. Za dużo z pewnością nie będzie".

(„Jedność" w Nr. 40.) *Egzamin ludowy, czy wydziałowy?*

„Z żalem i zadziwieniem wyczytałem w „Jedności" enuncyacyę lwowskich tymczasowych naucz. rel. mojż., że dla nich i dla innych egzamin do szkół wydziałowych z I. grupy (hist. geogr., j. polski i pedagogika) wcale nie jest potrzebny, bo już dosyć umieją, bo mają maturę seminaryalną i kwalifikacyę do szkół ludowych! Zaiste, chcieć mieć równą płacę przy szkołach wydziałowych, chcieć mieć poważanie u grona, chcieć mieć te same prawa co księża ze studyami uniwersyteckiemi, chcieć otrzymać po trzech lub czterech, a nawet po dwóch latach stałą posadę przy szkole wydziałowej z egzaminem ludowym we Lwowie— muszę nazwać żądanie takie niestosownem uroszczeniem, muszę tym nauczycielom wytknąć brak ambicyi, brak chęci nabycia wiedzy i wyższego wykształcenia, jakie daje egzamin wydziałowy z I. grupy nauczycielom religii.

Zajmować posadę przy szkołach wydziałowych w stolicy kraju, gdzie oświata płynie wartkim strumieniem, gdzie kultura wciska się do ciemnych piwnic nawet, a nie dążyć przynajmniej do równorzędnej kwalifikacyi z gronem nauczycielskiem, które często po latach 15, 20 otrzymuje stałą posadę, uważam podobne żądanie jako zarozumiałość.

Nauczycielom religii we Lwowie łatwo przychodzi przygotowanie się do tego egzaminu, bo do ich dyspozycyi są niezliczone biblioteki, księgarnie, zakłady nakowe, w których mogą zaopatrzyć się w potrzebne podręczniki, również mają komisyę egzaminacyjną na miejscu i nie ponoszą kosztów podróży i utrzymania, jak inni nauczyciele z prowincyi. Tym zdawanie egzaminu wydziałowego sprawia niemałe trudności, bo nie mają ani bibliotek, ani księgarń, ani funduszów na zakupno potrzebnych dzieł, również wyjazd do Lwowa i pobyt tamże przez dłuższy czas, wymaga znacznych kosztów, których nie są w stanie pokryć. Pomimo tego znaczna część nauczycieli religii na prowincyi posiada egzamin wydziałowy, w wielkich miastach zaliczanych do II. klasy płac z bardzo małymi wyjątkami.

Zaznaczyć przeto jeszcze należy, że we wszystkich klasach szkoły wydziałowej są uczenice z domów inteligentnych, i że często przy nauce religii (historyi żydów) stawiają nauczycielowi pytania, wchodzące w zakres historyi ogólnej, na które nauczyciel odpowiadać musi. Czy lwowscy nauczyciele religii mają pozostać w tyle za nauczycielami z prowincyi?!

Hasłem naszem powinno być: kroczyć naprzód, a nie cofać się wstecz! W stolicy kraju wszyscy nauczyciele religii powinni mieć egzamin wydziałowy."

(„Jedność" Nr. 41.) Zamykając obecnie dyskusyę w tej kwestyi, podajemy jeszcze głos jednego z nauczycieli lwowskich, nadesłany redakcyi zaraz po pojawieniu się pierwszego artykułu w Nrze 38.

Artykuł ten brzmi:

„Korzystam ze sposobności, iż Szan. Redakcya zajęła się sprawą kwalifikacyi nauczycieli religii, (dla której — nawiasem mówiąc — właściwem miejscem jest wychodzący w Stanisławowie *„Wychowanie i Oświata"* jako organ nauczycieli religii mojżeszowej), by wypowiedzieć zdanie odmienne od poprzedniego. *Audiatur et altera pars.*

Artykuł w sprawie egzaminu wydziałowego dla nauczycieli religii mojżeszowej, mając na myśli przedewszystkiem nauczycieli Lwowa, apelował wywodami do Rady miejskiej, wywodami nie wytrzymującymi

krytyki o zwolnienie nauczycieli od zupełnie niepotrzebnego egzaminu wydziałowego.

Nie wchodząc głębiej w jakość i ilość dotychczasowego przygotowania fachowego nauczycieli religii, które, gdyby było uregulowane, nie wywołałoby potrzeby stworzenia krajowego instytutu teologicznego, trzeba jednak podkreślić, że egzamin wydziałowy ze wszystkich egzaminów nauczycielskich rozszerza dopiero naprawdę horyzont wiedzy i myśli u większości nauczycieli.

A skoro miasto Lwów nie szczędzi wydatków na szkoły, słusznem jest stanowisko Rady, ażeby pracownicy na niwie pedagogicznej w stolicy kraju posiadali odpowiedne kwalifikacye. Nie jest to zresztą stanowisko wyjątkowe dla nauczycieli religii mojżeszowej. Wszak nauczyciele świeccy we Lwowie muszą się wykazać egzaminem wydziałowym nawet przy ubieganiu się o posadę w szkole ludowej czteroklasowej — nie mówiąc już o szkole wydziałowej.

Oceniając należycie wartość egzaminu wydziałowego, wszyscy starsi nauczyciele religii nie odciągali się od złożenia go, aczkolwiek posiadają fachowe wiadomości głębsze, aniżeli młodzi autorowie wspomnianego artykułu.

Wogóle dziwić się należy, że podniosły się głosy przeciw powiększeniu zakresu wiadomości nauczycieli w czasie, kiedy zreformowano seminarya i egzamina nauczycielskie w kierunku rozszerzenia zakresu wiedzy, kiedy w tym samym kierunku w niedalekiej przyszłości ma się zmienić system kwalifikowania nauczycieli religii w krajowym instytucie teologicznym.

Co do kwestyi grupy przedmiotów egzaminowych, wypada zaznaczyć, że władza szkolna nie wpływa zupełnie na obiór grupy, a naciągniętą jest wprost informacya, że nauczycielom religii nie pozostawałoby nic innego, jak przygotowywać się ze slöjdu i tokarstwa. Dotychczas bowiem nie istnieją przedmioty takie przy egzaminie wydziałowym, a zwyczajem nauczycieli religii jest, że przygotowują się do egzaminu z grupy językowo-historycznej, która nie mało przyczynia się do ugruntowania fachowych wiadomości.

Tyle co do meritum sprawy.

Wypada jednak zaznaczyć, że kampanię przeciw egzaminowi wydziałowemu podnosiły jednostki, którym bardzo uśmiecha się rola bojowników o lepszą dolę nauczycieli religii mojżeszowej. (Wiem, znam większość tych panów), że są to, co prawda, młodzi jeszcze zwolennicy antinarodowej polityki Standów, Braudych i tp., którzy ilekroć chodzi o zrobienie dobrego interesu, umieją przybierać katońskie pozy ludzi stojących zupełnie zdala od ruchu i uznających w całej pełni szkodliwość „polityki“ wśród sfer nauczycielskich. Ludzie ci godzą najzupełniej ze swem sumieniem syońskiem podpisywanie deklaracyi swej polskości, a nawet żyrowanie się jako zupełnie niewinne ofary syonizmu, gdy chodzi o wydarcie komuś z przeciwnego obozu choćby tylko prywatnej posady.

I obecnie autorowie poprzedniego artykułu mają czelność nachodzić ludzi wpływowych z przeciwnego obozu o poparcie, by potem w najlepsze z nich kpić, co gorsze, rozpuszczać brednie, uwłaczające czci tych osób, któreby miały dla nich wyciągnąć kasztany z pieca, by oni mogli tem snadniej, tem bezpieczniej prowadzić swą politykę. Nie ma co mówić: chytrze, mądrze i niewielkim kosztem.

Nie dziwię się też tym panom, że się ze sprawą swą zwrócili do *Jedności*, ale muszę wyrazić moje zdumienie, że Szan. Redakcya takim ludziom otwiera szpalty swego pisma“.

Od Redakcyi. Sądzimy, że podane głosy w zupełności sprawę omawiają wyczerpująco. Z wywodami wszystkich autorów w zupełności się godzimy i na nie się piszemy. Czy nie jest *ubliżającem* dla lwowskich tymczasowych nauczycieli religii mojż., że zawstydzili ich koledzy z *Horodenki, Zaleszczyk, Radziechowa, Trembowli, Sanoka, Rzeszowa, Sambora, Brodów, Podgórza, Tarnowa, Jarosławia, Stanisławowa* i innych miast. Nauczyciele ci zdawali egzamin do szkół wydziałowych nieraz w bardzo trudnych warunkach, o głodzie i chłodzie, nie mieli ani kursów, ani podręczników, ani komisyi egzaminacyjnej w miejscu, a pomimo tego dla wyższego wykształcenia, dla ambicyi, dla dobra nauki, dla godności swego zawodu ponosili ciężką ofiarę, aby nie zostać w tyle za innymi! Wystąpienie lwowskich tymcz. naucz. rel. przeciw egzaminowi wydziałowemu jest napiętnowania godnem, wystawili sobie świadectwo ubóstwa, okazali się jako ludzie bez żądzy wiedzy, chcą jeść sute kołacze bez pracy. Nauczyciele z prowincyi stoją o całe niebo od nich wyżej. Sądzimy, że sprawę tę należycie wyjaśniliśmy, uważamy ją zupełnie za załatwioną i dalszych artykułów w tej kwestyi na razie nie umieścimy.

Konferencya krajowa nauczycieli
w Stanisławowie.

Dnia 16., 17. i 18. grudnia 1907 obradowała w mieście naszem krajowa konferencya nauczycielska pod przewodnictwem radcy szkolnego p. Matijowa, który w przeszło godzinę trwającej przemowie przedstawił stan szkolnictwa kraju naszego i zadanie obecnej konferencyi. Liczba szkół czynnych od ośmiu lat wzrosła o 816, nieczynnych jest 202, gmin bez szkół 788. Ogólna liczba nauczycieli wzrosła w ośmioletnim okresie przeszło o cztery tysiące, jest teraz 11.800 nauczycieli, w tem 6.300 kobiet. Zasiłki na budowę szkół czerpie Rada szk. kraj. z 10-milionowego funduszu, uchwalonego przez Sejm. Celem zapewnienia nauczy-

cielom wyższego, fachowego wykształcenia, stara się Rada szk. kraj. o urządzenie kursów wydziałowych. Na polu metody postąpiono znacznie naprzód, bo wydano kilka nowych podręczników i przeprowadzono rewizyę starych. Przewodniczący poświęcił gorące wspomnienie zmarłym członkom Wydziału konferencyjnego: ś. p. Dziedzickiemu, Fąfarze i innym, a przez powstanie oddano im cześć. Również zebrani wznieśli trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana, cesarza Franciszka Józefa I.

1. Referat o dopełniających kursach rolniczych wygłosił ks. Głodziński.

2. Referat o ławce szkolnej wygłosił inspektor p. Kazimierz Bruchnalski ze Lwowa. Dyskusya była bardzo ożywiona.

3. O analfabetyzmie wygłosił referat dyrektor J. Zubczewski, który wykazał, że z ogólnej liczby dzieci 1,627.300 dzieci obowiązanych do nauki, jest 341.931 dzieci skazanych na analfabetyzm wskutek braku szkoły w gminie, a 170.602 z powodu nieuczęszczania do szkoły z różnych przyczyn, a więc około pół miliona dziatwy powiększa zastęp dorosłych analfabetów.

Nastąpił cały szereg wniosków zaradczych. Dyskusya była nader ożywiona i trwała kilka godzin.

4. O elementarzu referował prof. Rotter, który w bardzo sumiennem opracowaniu proponował cały szereg wniosków. Elementarz obecny jest dobry, małe zmiany należy w nim poczynić, ale na trudności nauczania wpływają inne czynniki: wielka liczba dzieci w klasie (80,100.120), zła frekwencya, choroby i również, że jeden nauczyciel prowadzi klasę rano i popołudniu, należy się przeto udać do Rady szk. kraj., aby to rozporządzenie cofnęła.

Wszystkie wnioski referenta jednogłośnie przyjęto. Referaty te i dyskusya odbyły się w obecności Radcy dworu dr. Ignacego Dembowskiego, który 17. grudnia przybył o 10. rano na zgromadzenie i zabawił w Stanisławowie cały dzień. Po skończonej dyskusyi zabrał sam głos. Rzekł on między innemi: Analfabetyzm jest naszą ciemną plamą, a że nauczyciele starają się go usunąć poza szkołą, nie dla zysku, ale dla idei, zato im należy się podziękowanie. Analfabetyzm poniża nas w oczach ludów innych krajów, dokąd nasi wieśniacy jadą za zarobkiem. Rada szkolna krajowa ze swej strony czyni, co może, aby klęskę tę zmniejszyć. Następnie wyraził dr. Dembowski przekonanie, że szkoła nasza będzie zawsze tylko przybytkiem nauki i pozostanie wolna od wszelkiej polityki i waśni narodowościowych. Fale i męty nie powinny dotrzeć do jej murów, inaczej wszystko podmulą i zaleją! Życzyć należy, aby oświata dotarła do najodleglejszej chaty wieśniaczej. Co się tyczy poprawy bytu nauczycielom, Sejm krajowy znacznie go polepszył,—ale wszystkich zadowolić trudno. W końcu wyraził dr. Dembowski w ciepłych słowach podziękowanie uczestnikom konferencyi za pilną i owocną pracę dla dobra szkolnictwa i życzył im powodzenia do dalszej pracy.

Wszyscy obecni wysłuchali przemowy dra Dembowskiego; powstawszy z miejsc. Potem zwiedził dr. Dembowski wystawę szkolną urządzoną przez szkoły: król. Jadwigi, Zofii, Mickiewicza, oraz wiejskie szkoły, jak również wystawę nut, rysunków i kaligrafii pp. Gołębiowskich. O wystawie tej wyraził się bardzo pochlebnie, a inicyatorom podziękował.

W trzecim dniu obrad referował kierownik szkoły z Bohorodczan Przepiliński sprawę zmiany książek polskich dla szkół ludowych. Czytanki obecne mają przeszło 20 lat i nie odpowiadają ani metodzie, ani wewnętrznym duchowym potrzebom społeczeństwa. Rezolucye referenta, oparte na uchwałach sekcyi, zgromadzenie przyjęło bez zmian. Zdążają one do nadania piętna narodowego książkom szkolnym tak w formie zewnętrznej, jak i w treści.

Tytuł ma brzmieć „Polska książka“, okładkę zdobić winieta w stylu zakopańskim. Konferencya żąda wielkiej zasadniczej zmiany w materyale, szczególnie odnośnie do historyi ojczystej, jak i geografii.

W dyskusyi brało udział wielu mowców, a na szczególną uwagę zasługuje wniosek inspektora szkół fund. br. Hirscha z Kołomyi p. Grünesa, który żądał, aby w czytankach tych w ustępach historycznych uwzględniono stosunek królów polskich do Żydów w Polsce. Niechaj dziecko żydowskie wie, czem królowie i naród polski był dla Żydów, jakie im świadczyli dobrodziejstwa i jakie im nadawali przywileje, kiedy rzeki Hiszpanii i Francyi zabarwiły się krwią żydowską, wtedy fale Wisły łagodziły rany Żydów, którym Polska dała przytułek i opiekę. Żyjemy od 800 lat na jednej ziemi, powinniśmy wspólnie pracować dla dobra naszej Ojczyzny! Mowę tę przyjęto hucznymi oklaskami i jednogłośnie konferencya wniosek p. Grünesa uchwaliła.

Referat o Radach sierocych wygłosił tutejszy radca sądowy p. Piskozub i zachęcał gorąco nauczycieli do zajmowania się instytucyą, mającą na celu złagodzenie nędzy sierót i uchronienie ich od krzywd i nadużyć.

Na popołudniowem ostatniem posiedzeniu konferencyi zastanawiano się nad zreorganizowaniem nauki dopełniającej miejskiej i wiejskiej. W uchwałach zażądała konferencya nadania nauce dopełniającej więcej charakteru rolniczego.

Referat o prawach nauczycieli z ogromną liczbą wniosków samoistnych objął inspektor stryjski p. Nowakowski. Na życzenie delegatów wzięto pod rozwagę tylko wnioski, dotyczące stosunków prawnych nauczycieli, resztę przekazano Wydziałowi wykonawczemu do załatwienia.

Po trzydniowem trwaniu ukończyła swoje obrady krajowa konferencya nauczycielska. Członkowie pracowali sumiennie i gorliwie w sekcyach, obrady

łoczyły się w tonie bardzo spokojnym i rzeczowym rezultaty obrad są obfite w ważne uchwały, co w znacznej mierze zawdzięczyć należy przewodniczącemu, radcy Matijowowi, który prowadził obrady bezstronnie, z wielką wyrozumiałością i wszechstronną znajomością rzeczy. To też dyr. Ligęza wyraził mu w imieniu konferencyi zasłużone uznanie wśród hucznych oklasków. *N. Sch.*

Pokój z wami.

Egzorta wygłoszona w szkole wydziałowej im. Mickiewicza w Stanisławowie.

Nauczyciel opowie treść „sydry“ Mikejc.

Dzisiejszy ustęp Pisma św. jest dalszym ciągiem historyi z życia Józefa i jego braci. Kochani uczniowie! Nasz psalmista Dawid wyraża się: Szczęśliwy człowiek, który zaufał Tobie! Zaiste! ufność jest jedną z najpiękniejszych cnót. Następstwem ufności jest pokój duszy. Czyż nieufności zawdzięczył bogobojny Józef swoje wywyższenie? Ufność jest najsilnieiszą opoką ludu żydowskiego. Towarzyszyła mu przez długie wieki, jej zawdzięczał siłę w niemocy, godność w poniżeniu i wytrwałość w niedoli. „Pokój z wami“ שלום לכם zawołał zarządca Józefa do drżących ze strachu synów Jakóba, i wnet zapanował w ich sercach pokój. I nam Izraelitom w obecnych czasach potrzebny jest ten pokój. Oby też promień jego i na naszej drodze nam przyświecał, abyśmy pojąć mogli, co niegdyś ojcowie nasi w każdem położeniu powtarzali: „Szczęśliwy człowiek, który, zaufał Tobie“. אשרי אדם בוטח בך W następujących wyrazach określa wieszcz znaczenie prawdziwej ufności. „Ufaj Bogu, a czyń dobrze, mieszkaj w kraju, a żyw się uczciwie“.

Silną podstawą prawdziwej ufności jest zatem „czyń dobrze“. Kto bowiem nic nie uczyni, albo kto źle czyni, ufa daremnie w pomoc Wiekuistego. Zdarza się wprawdzie, że pozwala zbierać plony takim, którzy żadnego pola nie uprawiali, i ziarnem pracy swej nie zasiali, ale to są wypadki, na które liczyć nie należy. Jeżeli ufamy Bogu, że naszą przyszłość rozjaśni, że panujące względem nas usposobienia zmieni, to musimy stosowne starania przedsięwziąć, odpowiednie przymioty w sobie rozwinąć i w ogóle postępować tak względem innych ludzi, jakbyśmy pragnęli, aby wszyscy inni ludzie względem nas postępowali, czyli jednem słowem, musimy dobrze czynić. Jest to zadanie niełatwe; nie zawsze towarzyszy usiłowaniom naszym pewny skutek. Możemy jednak śmiało ufać, że płonnemi i daremnemi nie będą, że pełniąc wiernie powinności swoje, zdołamy zapewnić sobie w końcu życzliwość współobywateli naszych, ich zaufanie i przywiązanie do nas. Ufność nasza będzie uzasadniona, jeżeli spraw naszych nie zostawimy naszemu losowi, aby wszelkie do nas uprzedzenia rozprószyć.

Drugą podstawą ufności jest „mieszkaj w kraju“. Wielka ilość naszych współwyznawców tak się zachowuje, jak gdyby na ziemi tej, na której od wieków osiedli, wciąż obcym byli żywiołem. Pomimo to ufają Bogu, że istniejące stosunki zmieni, wszelkie przeciwieństwa i waśnie załagodzi. Jest to fałszywa ufność. Póki wszyscy nasi współwyznawcy nie będą się czuli szczerymi obywatelami tego kraju, póki nie będziemy pracowali wspólnie z innymi dla dobra kraju, póki wreszcie będziemy się różnić obcą mową, swojem wyodrębnieniem, nie możemy liczyć na przyjaźń naszych współobywateli.

Ostatnią wreszcie wymienia wieszcz nasz, podstawą prawdziwej ufności jest „żyw się uczciwie“. Nagrodą uczciwości jest pokój duszy, trwałe zadowolenie i pewność siebie. Kto na pracy rzetelnej życie swe zbudował, postawił je na silnym fundamencie i może śmiało spoglądać w przyszłość. Fałszywą jednak jest ufność tych, którzy na wyzysku i krzywdzie byt swój wznieśli, których podporą jest ruina bliźnich. Uważajmy pilnie na czystość rąk i serc naszych, aby nie poczytywano zysku za jedyną pobudkę postępków naszych. Uciekajmy od wszystkiego, co może imię nasze poniżyć, co może nasz honor, nasz charakter w wątpliwość podać, bo cała nasza przyszłość i życie opiera się na nieposzlakowanej prawości i zacności naszej. Gdy tak czynić będziemy, Bóg będzie z nami, jak był z naszymi ojcami i nas nigdy nie opuści, ani porzuci. Amen.

Ozyasz Offenberger.

Kronika.

— **Od Wydawnictwa.** Z rozpoczęciem nowego roku upraszamy szan. Czytelników o łaskawe odnowienie przedpłaty. Również prosimy o wyrównanie zaległości. Wydawnictwo nasze nie jest obliczone na zyski, pragniemy służyć dobrej sprawie religijno-moralnego wychowania młodzieży szkolnej, chcemy tylko koszta własne pokryć, co przy nieregularnem uiszczaniu przedpłaty jest niemożliwem. Zapraszamy również do prenumeraty na rok 1908, która wynosi rocznie 4 kor., półrocznie 2 kor.

— **Posada** naucz. rel. mojż. za remuneracyą do objęcia *zaraz* przy szkołach wydział. w Krośnie.

— **Posadę** naucz. rel. mojż. kreowała c. k. Rada szk. kraj. w Sieniawie.

— **Wydział** naszego Towarzystwa odbył dnia 22. grudnia 1907 posiedzenie pod przewodnictwem prezesa N. Schippera i uchwalił: 1) W sprawie gwałtów pruskich zaprotestować i wyrazić serdeczne podziękowanie prezesowi Koła polskiego dr. St. Głąbińskiemu za obronę naszych braci w parlamencie i w delegacyach. 2) Wnieść petycyę do Wydziału kraj., aby w Kuratoryi Instytutu teologicznego zasiadał każdoczesny

prezes Tow. naucz. religii mojż., jakoteż wskazać na niektóre braki w planie naukowym. 3) Zająć się zbieraniem składek na internat Instytutu teologicznego. 4) Zająć się założeniem w miastach bezpłatnych uczelni dla ubogiej dziatwy żydowskiej. Również uchwalono cały szerg pożytecznych wniosków.

— **Członków** naszego Towarzystwa prosimy uprzejmie o wyrównanie wkładek za rok ubiegły i o nadesłanie takowych za rok 1908.

— **Komitet żydowskich Pań** i tego roku zebrał pieniądze i rozdał płaszcze, obuwie, chustki i inne ciepłe rzeczy zimowe między młodzież żyd. szkół ludowych i wydziałowych. Byłoby rzeczą wskazaną stworzyć stałą fundacyę na ten humanitarny cel, przezco w srogiej zimie pospieszy się biednej dziatwie z pomocą.

Sprawą tą powinno się właściwie zająć Stowarzyszenie „Ognisko“, ale o tem nic nie słychać.

— **Obchód** ku czci A. Mickiewicza odbył się w żeńskiem Seminaryum dnia 15. grudnia 1907 staraniem uczenic tego zakładu. Na uroczystość przybyli radca szkolny Matijów, dyrektorowie gimn. dr. Jezienicki, dr. Sabat, J. Zubczewski i grono nauczycielskie seminaryum. Częścią muzyczną kierowała p. Gołębiowska, śpiewem p. Gołębiowski. Produkcye wykonane przez chór uczenic były wprost znakomite, jakoteż deklamacye i inne punkta programu, jak gra na skrzypcach, fortepianie i cytrze, Wszyscy obecni wynieśli jak najlepsze wrażenie, a wieczór wypadł ku zadowoleniu wszystkich dzięki umiejętnemu kierownictwu pp. Gołębiowskich, którzy dołożyli wiele starań pracy i trudu, aby wieczór ten uświetnić, za co należy im się szczere podziękowanie.

— **Wszystkim** c. k. Inspektorom szkolnym okręgowym odtąd bezpłatnie pismo nasze posyłać będziemy, aby się o sprawach tak Towarzystwa naszego, jak i nauki religii mojż. byli należycie informowani.

— **Szan. Kolegom** znów przypominamy, aby na odpowiedź *załączali markę*, lub korespondentkę, bo trudno nam pokryć co miesiąca 25—30 koron na portorya, u jednostki wydatek 5, 10 groszy jest małoznaczący, dlatego w przyszłości, kto marki nie dołączy, odpowiedzi nie dostanie.

— **Wykaz składek** na budowę internatu dla kraj. żydowskiego Instytutu teologicznego we Lwowie wynosi do teraz 31.619 K. 46 hal. Z powodu braku miejsca szczegółowego wykazu nie podajemy. Najwięcej składek wykazują: Drohobycz, Lwów i Kraków. W poprzednim numerze pisma naszego wkradły się dwie pomyłki, które prostujemy, a mianowicie, że potrzebna kwota na Instytut wynosi 100.000 koron (nie 10.000), a do Komitetu akcyjnego wybrany nie p. Eliasz, ale radca cesarski Jakób Stroh.

— **Odpowiedzi od Redakcyi**. Wszystkim szan. Kolegom: Walne zgrom. odbędzie się w dogodnym czasie, na razie z różnych przyczyn terminu oznaczyć nie możemy. W każdym razie prosimy o wnioski. P. T. i Br. w Str. Tylko ludzie zaciekli w fanatyzmie tak postępują, czy im to wyjdzie na dobre, przyszłość okaże. P. Kr. w B. Fałszem i obłudą brzydzimy się. P. L. A. w R. Na prawości, zacności i uczciwości każdy się rozumie — słusznie — często przewrotność górą.

— **Przed zamknięciem numeru**. Wydział Towarzystwa naszego składa J. WP. Dr. Leonowi Sternbachowi radcy szkolnemu serdeczne i gorące podziękowanie za hojny dar w kwocie 50 koron na rzecz Towarzystwa na r. 1908.

Praca i rozrywka dla dzieci.

Rozwiązanie szarad i zagadek z Nr. 22.

Pa-ra-sol, cy-try-na, piłka, nietoperz. Jabłek było 340, gruszek 160. Rozwiązania nadesłały: Kohanówna, Klarówna, Wiluś Adlersberg, Wanda i Leontyna Sternberg, Schildkraut, Hendlerówna, E. Leżak, A. Lisówna i Gold. Nagrody otrzymały: Kohanówna, Adlersberg, Schildkraut, Hendler, Leżak, Gold,

Zabawa zegarowa dla grzecznych dzieci przez L. Schiperową. Dwanaścioro dzieci siedzi, tworząc koło. Każde z nich ma oznaczoną liczbę porządkową zegaru. Trzynaste dziecko zewnątrz koła dzwoni i woła: pół na 12-tą, wtedy dziecię z szóstką i dwunastką podają sobie ręce. Gdy woła np. 3 kwadranse na 1-ą, 10-ka i 1-ka podają sobie ręce. Gdy się która pomyli, daje fant, dzwoni a trzynaste siada na jego miejsce i t. d.

Zagadka kropkowa przez L. Sch.

W wozie mieszkam z rodziną całą,
Chałupy stawiać Prusaki nie dają,
Jestem Polakiem.......... ....
O pomstę na wroga wszyscy wołają.

Japończyk ci ja, w Japonii się rodził
Przed trzema laty jam armią dowodził.
Dowodziłem armią i gromiłem wroga,
A teraz już Moskal wie, którędy droga.
A gdy mi nieboże początek odbierzesz
Czy chcesz, czy nie chcesz, w zabobony uwierzysz.

Po obu brzegach mam piękne winnice,
Napełniam niemi magnatów piwnice,
W północnej Europie mam cztery nogi,
Na głowie zaś duże krzaczaste rogi.

Zagadka rachunkowa Z. Sch.

W uczelni T. S. L. Koła B. Goldmana we Lwowie jest pewna liczba ławek i uczniów. Gdyby w każdej ławce siedziało po 4 uczniów, to dwóch nie miałoby miejsca, gdyby zaś siedziało po pięciu w takim razie jeszcze pięciu miałoby miejsce. Ile jest ławek, a ile uczniów?

Za rozwiązanie zagadek Redacya udzieli nagrody.

EDMUND KAPPY

skład fortepianów
w Stanisławowie, ulica Sapieżyńska l. 10. 1—12
poleca: fortepiany i pianina z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych po najniższych cenach.



SKŁAD ZEGARÓW
oraz
maszyn do szycia
Bergmana



obecnie plac Franciszka Józefa, dom p. Kalmana
1—12 Jonasa w Stanisławowie.

Jedyna w Stanisławowie antykwarnia
N. Eisensteina
kupuje wszelkie używane książki treści naukowej, beletrystycznej i powieściowej, jakoteż całe biblioteki po najwyższych cenach. — Zarazem poleca swój bogato zaopatrzony skład książek wszelkiej treści i w każdym języku po nader niskich cenach. — Główny skład podręczników dla nauki religii mojżeszowej, jakoteż wszelkie przybory szkolne po fabrycznych cenach.
1—12

J. MANHART
1—12
wykonuje gustownie i tanio stampilie metalowe i kauczukowe, tablice i napisy metalowe, odznaki dla straży, obcęgi do plomb, numeratory i stampilie z datami, marki pieczątkowe, oraz różne grawury na wszelkich metalach. **Skład drukarń kauczukowych i farb do stampilii.**

WILHELM ARNOLD
Stanisławów
poleca wszelkie materyały budowlane: piece kaflowe, cement, wapno hydrauliczne i t. p. oraz węgiel kamienny i koks. 1—6

HENRYK FINK
w Stanisławowie.
Skład żelaza, blachy, okuć do budowli, łańcuchów, gwoździ, narzędzi dla ślusarzy, kowali, cieśli, naczyń żelaznych i blaszanych emailowych, żelazek do prasowania, drutu i siatek kolczastych, szlauchów gumowych, pasów do maszyn, starych szyn kol, do budowy i trawersów. — Wyłączny skład łyżew, pomp do studzień i piwnic, kas ogniotrwałych i cementu portlandzkiego ze Szczakowy. 1—12
Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą.

Fabryka p. S. Gurgula c. k. dostawcy Dworu z Jarosławia dostarczyła szpitalowi dla dzieci im. św. Zofii we Lwowie mączkę swojego wyrobu dla przedsięwzięcia odpowiednich doświadczeń. — Mączkę tę o chemicznym składzie mączek zawierających mleko podawałem dzieciom przebywającym w szpitalu św. Zofii i przekonałem się, że mączką wyrobu fabryki p. Gurgula, chętnie spożywaną przez dzieci, uzyskać można zupełnie te same wyniki jak innymi tego rodzaju przetworami, dlatego też polecam mączkę tę jako wyrób krajowy w tych wypadkach, w których wskazanem jest podawanie mączek tego rodzaju.

Lwów, 15. kwietnia 1907.

Dr. Jan Raczyński.
prof. chorób dzieci w Uniwer. lwowskim
i dyrektor szpitala dla dzieci im. św. Zofii.

Jodela Tran Lahusen
jakoteż MAGERA
1—3 **do nabycia w drogueryi**
M. Bibringa w Stanisławowie.

„NASZ KRAJ“
największy tygodnik literacko-artystyczny w Polsce.
Trzeci rok wydawnictwa.
Zeszyt objętości przeszło 48 str. druku, zdobi kilkadziesiąt ilustracyi.
Prenumerata roczna K. 20, półr. 10, kwart. 5 z przesyłką poczt.
Zeszyt 40 h. — Adres Redakcyi i Administr.: Lwów, Fredry 7.
Zeszyty okazowe rozsyła się na żądanie.

Prawnie ochraniany! **Każde naśladownictwo karygodne!**



Jedynie prawdziwym jest tylko
Thierry'ego Balsam
z zieloną marką mniszki. 12 małych albo 6 podwójnych flaszek, albo 1 wielka specyalna flaszka z patentowanem zamknięciem 5 kor.
Thierry'ego maść centyfoliowa przeciw wszystkim zastarzałym ranom, zapaleniom, skaleczeniom i t. d. 2 słoiki kor. 3·60. Wysyłka tylko za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem.
Te dwa środki domowe są ogólnie znane i sławione jako najlepsze.
Zamówienia adresować należy:
Aptekarz A. THIERRY w Pregrada
koło Rohitsch-Sauerbrunn.
Skład we wszystkich prawie aptekach. Broszury z tysiącami oryginalnych podziękowań gratis i franco. 1—12

Szkoła Handlowa dwuklasowa z klasą przygotowawczą
1—12 **S. WEINBERGA**
znajduje się w Stanisławowie ul. Sobieskiego l. 70.
Programy gratis i franko.
Ustne zgłoszenia przyjmuje i udziela wszelkich wyjaśnień
Dyrekcya szkoły.

Odpowiedzialny redaktor: Naftali Schipper w Stanisławowie.
Z drukarni i litografii St. Chowańca w Stanisławowie.